Nr 46. ROK 1836. PIĄTEK 26 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Alexandra.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wiarosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	26" 10''', 143	† 0°, 8	1''', 71	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
25 12	10, 325	† 6, 0	1, 78	Wschodni słaby	Chmury	
3	10, 631	† 4, 0	1, 54	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
9	11, 082	— 0, 9	1, 66	Zaden	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa

Prawnie zajęte fortepiano, stolarszczyzna, zwierciadła, para chomont, siodło, zegarek srebrny, chustki i inna bielizna będą dnia 1go marca r. b. o godzinie 10 zrana w Sukiennicach krakowskich publicznie sprzedane.

Kraków 22 lutego 1836 roku.

Dziarkowski
Komornik Sądowy.

KRAKÓW. W dniu 25 b. m. Obywatele miasta, jako też Okręgu, dali świetny Obiad w Sali Knotza, dla JW. Jenerała Kauffmann de Traunsteinburg dowodzącego wojskami sprzymierzonych MOCARSTW Kraj tutejszy zajmującemi, tudzież dla całego korpusu Officerów. Wniesiony w czasie Obiadu toast wynurzył uwielbienie dla dostojnego Dowódzcy, który posłannictwo swoje uprzejmością, ludzkością i wyrozumiałością oznaczył. JW. Jenerał zaś raczył z strony swojej wnieść toast za pomyślność kraju, Obywateli i Szanownego Prezesa, z wynurzeniem życzenia, iżby goszczące w tym kraju wojska za prawdziwych przyjaciół poczytane były.

Podczaz gdy z innych krajów odbieramy pomyślne wiadomości o kwitnącej sztuce drammatycznej, widziemy ze smutkiem opuszczoną scenę naszą, pomimo wszelkich starań i usilowań entrepryzy która żadnych nie szczędzi kosztów na sporządzanie nowych dekoracyi, garderoby i nowych ulubionych sztuk, mianowicie oper, przedstawianych po kilkadziesiąt razy za granicą. Smutne to spostrzeżenie jest w części skutkiem okoliczności czasu. Taki stan dyrekcyi teatru, wymagając znacznych summ na utrzymanie licznych indywiduów, niemoże długo potrwać i stawi ją prędzej czy później w niemożności zadość uczynienia swoim obowiązkom. Myśl ta przeniknie zapewne żalem miłośników tej najprzyjemniejszej i najszlachetniejszej zabawy wywierającej tak wieloraki wpływ moralny na wszystkie klassy mieszkańców, ale nie ocali teatru krajowego od groźnego mu upadku. Aleby dźwignąć tę gałęź literatury, trzeba pomyśleć o zaradczych i skutecznych środkach, dopóki mniejszych wymaga nakładów. Zwracamy przeto uwagę światlej publiczności, a mianowicie lubowników sztuki dramatycznej na powyższą oko-

liczność, i nie wątpiemy o pomyślnych ztąd skutkach dla sceny naszéj, ile że jesteśmy przekonani o ich najlepszych chęciach w każdéj slachetnéj dążności do zopobólnego celu, gdzie się jeden drugiemu nie da wyprzedzić.

Polska. N. Pan na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika, najłaskawiéj obdarzyć raczył, kosztownemi złotemi tabakierkami, urzędników Banku Polskiego, pp. Macieja Wenzla, buchaltera jeneralnego; Stanisława Englerta, kontrollera jeneralnego; Marcellego Królikiewicza, inspektora zakładów górniczych okręgu zacbodniego, i Jakóba Gaya, budowniczego; niemniéj kosztownym brylantowym pierścieniem pan Ludwika Vidal, sekretarza wydziału korrespondencyi zagranicznéj, w tymże Banku.

Dnia 14 (26) z. m. Rada administracyjna Królestwa udzieliła panu Janowi Andr. Uthe, 10letni list przyznania wynalazku na aparat gorzelniany własnego jego pomysłu, z destylacyą ciągłą czyli bez przerwy.

Lwów. Donoszą w liście z Paryża z d. 3. b. m., że Karol Lipiński miał w d. 20. lutego r. b. dawać tamże pierwszy swój koncert. Danym będzie ten koncert w pięknéj i wielkiéj sali ratusznéj *Hotel de Ville, place de Greve.* Orkiestrę składać będą artyści wielkiéj opery, a po części i z konserwatoryum (*l' Ecole rojale de la Musique*), gdzie dla ostatniéj klassy skrzypków dają do nauki utwory muzyczne naszego wirtuoza. Od czasu pobytu Karola Lipińskiego w Paryżu, niektóre z tych utworów przedrukowa[ne]mi zostały. *Gl.*

Wiedeń. N. Pan, najwyższém postanowieniem swojém z d. 4 b. m., wydaném do połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył Józefa Breinl de Wallersstern, gubernijalnego galicyjskiego sekretarza, mianować najłaskawiéj radcą gubernijalnym i starostą w Tarnowie. *Gl.*

Francya. Względem składu nowego ministerium nie ma dotąd żadnéj pewności, narady gabinetowe trwają ciągle mianowicie z Talleyrandem.— Dnia 10 lutego rząd odebrał telegraficzną wiadomość o najnowszem poselstwie Jacksona z Londynu 8 lutego o 2½ godziny rano, od posła francuzkiego treści następującéj: «*Dnia* 19 *stycznia prezydent Jackson wyprawił poselstwo do kongresu, które proponuje uchwalenie prawa wzbraniającego statkom francuzkim wstępu do portów Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj.*» Wiadomość ta wywołała na nowo opinią o stronnictwie doktrynerów przypuszczając możność utworzenia z niego ministerium w obecnym stanie rzeczy. *Journal des Debats* spodziewa się że kongres nie będzie podzielać zdania Jacksona przyjmując ofiarowane pośrednictwo króla angielskiego i nie chcąc się wystawić na naganę całego cywilizowanego świata, radzi jednak mieć się na ostrożności. Wiadomości od granic donoszą, że jenerał Cordowa podzieliwszy swoje wojsko na trzy kolumny, wyruszył do Kastylii, Nawary i Biskai, dokąd się i Karliści za nim udali. Przy wymianie jeńców w Vittoryi wyprawiali sobie uczty wzajemne officerowie obu stronnictw. Główna kwatera Cordowy jest teraz w Logrono, a Eguii w Durango. Rozeszła się pogłoska w Paryżu, że izba deputowanych wezwać ma ministrów i skłonić do zatrzymania swoich wydziałów, ażeby téj prawdziwéj komedyi koniec położyć; tudzież że ułoży adres do króla, zapewniając go iż ministerium nigdy nie przestało posiadać zaufania izby.— Margrabia de *St. Maurice* odpowiedzialny wydawca legitymistowskiego pisma *la France* został skazany na 6 miesięcy więzienia i zapłacenia 4000 fr. za podburzanie ludu do nienawiści i wzgardy ku rządowi. Nowa opera Meyerbera, Leonora czyli noc S. Bartłomieja będzie 22 b. m. po raz pierwszy przedstawioną; ciekawość paryżan zrządziła, że jeszcze przed miesiącem wykupiono wszystkie bilety. Dumas przesłał teatrowi francuzkiemu dwie nowe dramy swojego pióra, Saul i Kaligula. *Gps.*

(*Dalszy ciąg procesu Fieskiego*). *Posiedzenie z d. 2 Lutego.* Przed rozpoczęciem przesłuchania mówiono że Morej tak zasłabł,

iż nie może bydź obecnym, co jednak nie sprawdziło się zupełnie, gdyż gwardziści municypalni zamiast przyprowadzić przynieśli go widocznie coraz słabszego. Prezydent: «Pepinie, czy przypomniałeś sobie imie téj pani, któréj miałeś udzielić niejakie wiadomości o Fieskim? Pepin: «Tak jest, panie prezydencie; jest to panna Calimut, i mieszka przy ulicy *de la Rogiutte*. Prezydent rozkazał ją natychmiast przyprowadzić przed sąd parów. Prokurator jeneralny wezwał Pepina do wyjaśnienia sprzeczności twierdząc że Moreja znał tylko z daleka, gdy tym czasem okazuje się z następnych rozpraw, iż z nim w najściślejszych zostawał stosunkach? Pepin utrzymywał że w pierwszém przesłuchaniu był tak pomieszany, iż sam niewiedział co mówi. Potem zaczął prezydent słuchać Boara, który oświadcza że znał Fieskiego ale zawsze pod jego prawdziwą nazwą, że go raz u siebie przenocował i z nim w przyjacielskim lecz nie poufałem zostawał obcowaniu, zaprzecza jednak stale każde twierdzenie Fieskiego o swojem współwiedztwie co do zbrodni, nazywając kilka razy Fieskiego bezczelnym kłamcą, gdyż mu nigdy niepożyczył świdra, nigdy nie był w jego mieszkaniu, na bulwarze *du Temple*, ani tam przejeżdżał konno; tudzież że Pepina wcale nie zna, opowiadanie zaś Fieskiego jak z nim rozmawiał 27 wieczór, nazywa fałszem. Całe przesłuchanie Boara podobne jest do twierdzeń Moreja i Pepina; jeden zarzuca drugiemu kłamstwo, a oba upewniają że powiedzieli prawdę. Tym czasem przyszła panna Calemut i oświadczyła, że zna Pepina ale sobie nie nieprzypomina żeby jéj kiedy co mówił o Fieskim.— Przesłuchanie oskarżonego Beszera trwało bardzo krótko i nie było ważne. Obwiniono go tylko o to, że Fieski był w posiadaniu jego passportu i świadectwo posiadanego rzemiosła, których on pożyczył z grzeczności Morejowi, udającemu że za pomocą tych papierów ułatwi ucieczkę pewnemu politycznemu zbiegowi. Jego niewinność zdaje się bydź już teraz udowodnioną. Po krótkiéj przerwie posiedzenia nastąpiło przesłuchanie świadków zeznających że widzieli jak tylném oknem obok Fieskiego jakiś mężczyzna zabierał się także do ucieczki. Okoliczność ta, gdyby się dała udowodnić, obaliłaby dotychczasowe zeznania Fieskiego, dla tego prezydent starał się swojemi uwagami ile możności osłabić twierdzenia owych świadków, z pomiędzy których niejaki Martin jak najmocniéj upewniał, że przed explozyą spojrzał przypadkiem ku oknu Fieskiego i widział świecące się lufy przy których spostrzegł 3ch mężczyzn, 2ch w białych kapeluszach, a 1 w koszuli. Prezydent do tego świadka: »Czy jesteś tego pewnym. Odp. Jestem o tem dokładnie przekonany że widziałem 3ch mężczyzn przy oknie stojących. Gdy jeden z nich wyjrzał na bulwar, spuszczono znowu żaluzyą. Prezydent: »Fieski cóż ty na to powiesz? Odp. Że się świadek myli jeżeli umyślnie nie kłamie. Powtarzam już może jakie sto rezy, że sam byłem w mojéj stancyi. Prokurator jeneralny oświadczył że to bydź może, iż się myli, gdyż w takich okolicznościach można łatwo błądzić. Martin: »Ja się pewno nie mylę i wiem bardzo dobrze, co moje oczy widziały. Prezydent: »Nie ma wątpliwości że świadek zostaje w błędzie ze względu na pomieszanie w jakiem się znajdywał. Martin: »W chwili gdy spojrzałem do okna, nie myślałem o żadnem niebezpieczeństwie, a więc nie mogłem bydź wcale pomieszany. Zeznanie to zrobiło widoczne wrażenie na obecnych. Posiedzenie zakończyło się odczytaniem zeznań odźwiernego w domu pod N. 50 na bulwarze *du Temple* i jego żony, którzy w ciągu inkwizycyi pomarli. • (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Hiszpania. Pan Mendizabal oświadczył stanowczo, że aż do zwołania nowych kortezów będzie zawiadywał ministerstwem spraw zagranicznych.— Rozwiązanie kortezów wszędzie przyjęto z zadowoleniem, ufając panu Mendizabalowi który ogłosił okólnikiem z dnia 2 lutego że rząd nigdy nie odstąpi od zasad objętych programmem dnia 14 września

r. z. które przyjął za system w swoim postępowaniu mając na celu zabezpieczenie swobod narodu i ustalenie tronu. Przytem wzywa wszystkich dobrych obywateli aby kierowali opinią publiczną ażeby żadnych przedwczesnych nie pełniono kroków, gdyż rząd bez wsparcia kortezów wszelkim będzie zaradzał potrzebom. — Załoga zdobytéj twierdzy del Hort została rozstrzelaną. Cordowa zaniechał działań wojennych aż do nadchodzącéj pory roku, spodziewając się najpóźniéj w kwietniu stanąć na czele 100,000 wojska i zadać stanowczy cios nieprzyjacielowi. *GPS.*

Z Barcelony donoszą (gazety francuzkie) pod dniem 5 b. m., że wysłano 3 do 4 wojska w kierunku do Vich i Manresa. Oddział 200 Karlistów pod dowództwem niejakiego Buil, napadnięty niespodzianie, został tak dalece zniesiony, że utracił na pobojowisku 180 ludzi w zabitych.— Prowincyonalna junta barcelońska, została instalowaną na d. 3 lutego.

ANGLIA. Na posiedzeniu dnia 9 lutego zgromadziło się bardzo wiele słuchaczy, ażeby się dowiedzieć jakich środków zamyśla rząd użyć przy zmianie dziesięcin w Anglii i Walii. Nakoniec wystąpił lord Jonh Russell proponując w zamianę dziesięcin 70 a a najmniéj 60 od sta nieczystego dochodu pierwotnych dziesięcin. Izba po wysłuchaniu jego wniosku zezwoliła na wpisanie tego bilu ministeryalnego, którego pierwsze odczytanie nastąpiło d. 11 b. m. a drugie zapowiedziano na 22 t. m.— Liczba majtków ma bydź powiększoną o 5000 w tym roku i będzie wynosić 33,000 ludzi. Gazeta nadworna ogłasza p. Joho M'Neill nowo mianowanym pełnomocnym ministrem na dworze Szacha perskiego. Zdrowie hr. Pozzo di Borgo polepszyło się już o tyle, że może wyjeżdżać. W miejsce lorda pana H. Durhama na członka parlamentu został jednomyślnie obrany kapitan Decans Dundas.— Podczas zerwanych dyplomatycznych stosunków między Francyą a Zjednoczonemi Stanami, angielski poseł będzie sprawował interessa poddanych Francuzów w Ameryce północnéj. W Mexyku Santana wyruszył z wojskiem ku Texas, ale zbywało na pieniądzach do przyspieszenia pomyślnego skutku téj wyprawy.— Na wykupienie papierów skarbowych izba niższa przeznaczyła w tym roku 16,526,000 funt. sterl.

ROZMAITOSCI. Dnia 20 stycznia minister Thiers dawał w Paryżu bal bardzo świetny, na którym znajdowało się około 3000 osób. Na przyjęcie tak znacznéj liczby gości, przystrojono salę pałacu ministeryalnego z wielkim przepychem, przytem dobudowano długą galeryję od strony ogrodu, z którą połączono gmachy wewnętrzne. Galeryja ta wybornym była przyozdobiona smakiem w bogate draperyje z niebieskiego i białego atłasu, które przy blasku żyrandolów cudowny sprawiały widok. W dwóch końcach galeryi widziano kląby rzadkich i wonnych kwiatów, oświeconych urecznem światłem. Pośród kląbów leżały lwy i lamparty, robione przez p. Barie; w środku zaś sali wznosiła się orkiestra. Na drugim końcu była sala jadalna, gdzie przy niezliczonych małych i obficie zastawionych stolikach około 2000 osób od północy do 4 godziny rano na przemiany siedziało. W gronie gości różnych stanów, którzy na téj znajdowali się uczcie, widziano księcia Orleanu, który z powodu słabego zdrowia krótko bawił, i księcia Nemours, tańczącego bardzo wiele do póznéj nocy.

Jeden z angielskich dzienników, który chcąc dać wyobrażenie, z jaką prędkością mistress R* odpowiadała na zapytania sędziego, powiada, iż skoropis (*stenegraf*) o sile dziesięciu koni nie zdołałby spisać wszystkich odpowiedzi téj damy.. RL.

Od 25 do 26. Lutego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Homulacz Edward z Galicyi, Hurowicz Salomon, Piller T., Skutsch Salomon, Edler, Han, Schweinoch Wojciech, Waligórski wszyscy z Prus, Szumka Jan, Scharf Jakób, Weslowa Marya wszyscy z Polski.